WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 15 Września 1881 roku. № 37 3 (15) Września 1881 r.

O mleczarstwie podług Labezjus'a,

nauczyciela mleczarstwa w Dessau (opracowane podług naszych stosunków krajowych i dla gospodyń wiejskich).

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr. 36).

§ 3. Karmienie krów.

Krowa dostarcza mleka z nadmiaru swéj karmy, przewyższającego ilość karmy potrzebnéj do odnawiania części zużywających się życiem. Nadmiar wody nad potrzebę, uczuwaną przez pragnienie nie powiększa mleczności, nie nagradza niedostatku karmy i nie czyni żadnéj strawniejszą. Napój jest dla bydła niezbędny. Jakość jego jest obojętna, byle był wolny od tworów niestrawnych lub trujących. Zaprawianie dla bydła wody mętami smacznemi w celu skłonienia go do picia nadmiaru wody jest raczéj szkodliwe niż pożyteczne. To samo tycze się soli kuchennéj. Ona jest w małych dawkach dobroczynna dla bydła, ale najmniéj dawana być winna dla powiększenia jego pragnienia.

Dobrém jest doprowadzanie krów w porze ciepłéj do wody płynącéj. W porze zimnéj i w czasie słoty lepszém jest pojenie w stajni.

Karma nie dosyć obfita w twory białkowate marnuje się w części przez niedostateczną strawność swoją. Karmą taką jest zarówno słoma czysta jak zaprawiona korzeniami, głąbiami lub liśćmi warzyw, bez dodatku stosownéj ilości kuchów, nasion olejnych, otrębów, kiełków słodowych, młota lub wywarów. Przypadek przeciwny czyli nadmiar w karmie tworów białkowatych jest prawie niemożebny, z powodu wysokiéj ceny tych materyałów pastewnych, które są obfite w twory białkowate.

Z wyjątkiem trawy i dobrego siana nie działa dobrze na jakość mleka żadna karma jednostajna. Każda inna potrzebuje urozmaicenia jéj przez przymieszkę innych materyałów pastewnych i upodobnienia do téj, jaką sobie bydło zbiera na pastwisku dzikiém przez zrywanie różnych roślin.

Krowy należy karmić w takich odstępach czasu, aby miały czas przeżuć jedną dawkę zanim drugą dostaną. Cztery razy na dobę jest karmieniem najlepszém. Sieczka słomy czy karmy zielonéj tak krótka jak dla koni jest niewłaściwa dla bydła. Ono potrzebuje karmy, którąby mogło najprzód z grubsza zgryźć, a następnie przeżuć. Tym sposobem trawi drzewnika daleko więcéj niż konie. Sieczka dla bydła może być trzy do kilkucalowa, a płatki pastewnych korzeni i głąbi powinny być o tyle tylko drobne, aby się bydło nawet przy chciwém jedzeniu ich niemi dławić nie mogło.

§ 4. Ocena mleczności krów i dojenie ich.

W ocenie mleczności krów trzeba uwzględniać ciężar krowy czyli ilość karmy potrzebnéj do wydania oznaczonéj ilości mleka, tudzież jakość jéj mleka. Krowa 12-centnarowa daje bezwzględnie więcéj mleka niż krowa ważąca 4 centnary. Jeżeli 12 centnarowa potrzebuje i zjada na dobę trzy razy tyle takiéj saméj karmy jak krowa 4-centnarowa, to powinna dawać trzy razy więcéj mleka niż krowa 4-centnarowa. Prócz tego powinno mleko obu tych krów być jednakowe. Jeżeli tak jest, ich mleczność jest jednakowa. Przeciwnie, jeżeli 12-centnarowa daje dziennie w przecięciu sześć kwart mleka, a 4 centnarowa 2½, wówczas mała jest o tyle mleczniejsza o ile rzeczywiście trzy razy mniéj téj saméj karmy zjada, jaką dostaje krowa 3 razy od niéj cięższa. Ścisłych doświadczeń nie ma jeszcze, o ile 3 krowy 4-centnarowe więcéj karmy potrzebują, i mniéj ze 100 funtów swéj karmy mięsa lub mleka produkują niż jedna krowa 12-centnarowa. Ogólne doświadczenia czynią tę prawdę niewątpliwą. Mimo to mogą być niektóre krowy małe tak mleczne jak wielkie. Wątpliwém jest, aby w mleczności względnéj mała krowa mleczna przewyższała wielką mleczną. Bez oznaczenia ilości karmy, potrzebnéj każdéj krowie do nasycenia się, nie można wydać sprawiedliwego sądu o ich mleczności względnéj. Mleczność bezwzględna nie wystarcza do gospodarnéj oceny.

Zależnie od wielkości swojéj i dostatku karmy dają krowy rocznie od 500 do 3000 kwart mleka. Krowa jakiejkolwiek wielkości, która daje rocznie 500 kwart mleka jest bardzo niemleczna, albo bardzo źle żywiona. Krowa, która daje rocznie 3000 kwart mleka, jest niewątpliwie dobrze żywiona, musi być wielka i zasługuje na nazwę bardzo mlecznéj.

Krowa wielka jest mleczną, jeżeli w przecięciu z całego roku daje dziennie 6 kwart mleka.

Krowy bardzo mleczne dają mleko aż do dnia ocielenia się. Cielęta krów tak długo dojonych są słabe i mało zdatne do przychowania. Komu chodzi zarówno o mleko jak o dobry przychowek, ten powinien każdą krowę przestać doić w 8 miesięcy po nowém jéj zapłodnieniu.

Jałówki dobrze karmione a cielne okazują w drugiéj połowie cielności swojéj ślady mleka. Przez dojenie wzrasta powoli ta ilość i dochodzi do dwóch i więcéj kwart dziennie. Korzystanie z téj okoliczności wymaga więcéj zachodu niż przynosi pożytku.

Dojenie krów 3 razy w jednéj dobie daje o 4 do 8% więcéj mleka niż dojenie 2 razy. Dojenie 3-krotne wymaga wiele pracy ręcznéj. W równych odstępach czasu nie da się dobrze dwukrotne ani trzykrotne dojenie urządzić. Odstępy czasu muszą być w każdém z nich nierówne. Np. w dwukrotném dojeniu może jedno odbywać się o 6-téj rano, drugie o 7-méj wieczór, a w trzykrotném jedno o szóstéj rano, drugie o dwunastéj w południe, a trzecie o siódméj wieczór.

Doić należy całą ręką, nie dwoma lub trzema palcami. Mleko trzeba łagodnie wyciskać i doić na krzyż przez trzymanie raz lewą ręką lewego dojka dolnego, a prawą prawego górnego, drugi raz pozostałe drugie dwa. Podczas dojenia trzeba od czasu do czasu przyciskać wierzch pięści do wymienia. Wydajać należy zupełnie, bo ostatnie mleko jest 5 do 6 razy tłuściejsze od pierwszego. Ono jest śmietanką.

Wydojone mleko cedzi się ze skopka do ogólnego zbiornika przez gęste a czyste sito metalowe. Sito takie łatwiéj jest utrzymać w czystości niż włosienne lub płaty płótna.

Wszystkie naczynia do mleka i miejsce do przechowania go powinny być nienagannie czyste. Mleko jest cieczą organiczną, złożoną z tworów bardzo skłonnych do rozkładu. Nietylko mleczarnia powinna być nienagannie czysta. Ochędożność potrzebna w mleczarstwie powinna się zaczynać od utrzymania żłobów tak czysto jakby były talerzami, na których ludzie jadają. Mleko ma

służyć na pożywienie zarówno dla zdrowych jak dla powracających do zdrowia, dla dorosłych jak dla niemowląt. Przez nieczystość psuje się ono. Skwaśnienie byłoby najmniejszém zepsuciem, zmianą najmniéj szkodliwą. Są inne szkodliwsze i obrzydliwe. Najlepsze mleko wydaje się wstrętném w stajni ciemnéj i smrodliwéj, i na widok krów brudnych i znędzonych. Pożywienie powinno być powabne do spożywania go. Każde naczynie od mleka, miejsce jego i każdego sprzętu mleczarni powinno być czyszczone po każdém użyciu ich. Naczynia myje się najprzód gorącym ługiem sodowym, następnie dwukrotnie wodą, nakoniec suszy i ustawia każde w miejscu dla niego właściwém, aby go nie szukać w potrzebie.

Z wyjątkiem maślnicy powinny być z białéj blachy wszystkie naczynia do mleka. Drewniane nasiąkają mlekiem i są trudne do wymycia i wysuszenia przez dziurkowatość swoją. Śmietanka, śmietana kwaśna i masło pachciarzy naszych miewają próchnicową woń butwiejącego drewna przez zbieranie i przechowywanie ich w starych, nigdy dostatecznie wymytych i wysuszonych naczyniach drewnianych. Tę samą wadę miewa nabiał nabywany od włościan. Kwaśnienie i serowaty rozkład śmietanki podczas grzania jéj, bywa przypisywany słocie, burzy i upałowi zamiast nieochędożności i niedbalstwu w użyciu na czas lodu. Bez dostatku pracy i kapitału nie może żadne przedsiębierstwo kwitnąć i postępować.

§ 5. Próbne dojenie krów i ocena mleka.

Ilość mleka każdéj krowy z osobna i wszystkich razem jednéj obory powinna być przy dojeniu w oborze zapisywana. W oborze powinna wisieć umyślna do tego tablica z nazwami i numerami krów i dni tygodnia. Z tablicy téj przenosi się rachunki codzień do książki. Tablica powinna być w szafie za szkłem, aby jéj cyfry przez złą wolę lub swawolę zmieniane być nie mogły. W szafie téj ma się pod ręką i na oku zapisy potrzebne do karmienia cieląt, kiedy którą krowę cielną przestać doić i t. d.

Co miesiąc trzeba oznaczyć jakość mleka każdéj krowy należącéj do obory.

Płacenie dojącym i obsługującym krowy pewnéj przewyżki ilości i jakości mleka nad jego minimum, czyni wszystkich pomocników starannymi o dobry stan krów i zupełne wydajanie.

Laktometrów czyli prób oznaczających jakość mleka jest kilka. Do powszednich należą Quevènne'a gęstomiar mleka, łatwy do użycia, ale niepewny; Chevailler'a śmietanomiar, pewniejszy od poprzedniego i chemiczny masłomiar Marchand'a, najlepszy ze wszystkich.

Woda jest lżejsza od mleka. Kwarta wody waży 1 kilogram czyli tysiąc gramów. (Niechęć do miar i wag dziesiętnych nie ma sensu, bo miary i wagi dziesiętne stają się powszechnemi i będą wkrótce u nas obowiązującemi). Kwarta mleka niezbieranego waży 1,029 do 1,034 kilograma. Zebrawszy z mleka tyle śmietany, aby straciło 1% swego tłuszczu, i dodawszy do niego 4% wody, będzie gęstość mleka tak sfałszowanego ta sama jaka była przed sfałszowaniem go. Laktometr Kewena czy inny gęstomiar nie wykryje tego fałszu. Laktometr może służyć tylko do oceny mleka własnéj obory, o którém ma się pewność, że nie jest fałszowane. Kto prócz mleka własnéj obory przebia kupne, musi to ostatnie oceniać przyrządem Marszanda. *(d. n.)*

O poznawaniu wieku u zwierząt domowych.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 36).

3. O poznawaniu wieku u świń. U świń znajduje się zębów 44 a mianowicie 12 krających, po 6 w każdéj szczęce, 4 kły, z których dolne są nieco większe, 28 trzonowych w każdéj szczęce po 14, a z tych dwa za kłami położone, po jednym z każdéj strony, za przybyszowe czyli dodatkowe uważać należy. Niekiedy nawet bywa po dwa takie zęby w każdéj szczęce z obu stron.

Nowo narodzone prosię przynosi na świat dwa zęby krające kątne dolne, cztery kły i cztery zęby tak zwane przybyszowe, niezadługo jednak wyrzyna się drugi i trzeci ząb trzonowy mleczny.

W trzy miesiące od daty urodzenia wyrzynają się zęby krające mleczne, to jest: cztery przednie, cztery średnie, dwa kątne górne, oraz cztery trzonowe pierwsze.

W pół roku wypadają zęby kątne dolne mleczne, a wyrzynają się trwałe, oprócz tego pokazuje się ząb trzonowy czwarty dolny.

W rok wypadają kły mleczne a wydobywają się trwałe i wyrasta ząb trzonowy czwarty górny. We dwa lata wyrastają zęby krające przednie i średnie, a wypadają mleczne, oraz pierwszy, drugi i trzeci trzonowy mleczny zmienia się na trwały.

W trzy lata wyrzynają się zęby krające, kątne górne, a w końcu piąty i szósty ząb trzonowy trwały, tak, że w ciągu lat trzech świnia posiada wszystkie zęby trwałe. Po trzech latach kły coraz więcéj się wysuwają, a im starsza jest świnia, tém kły więców zaginają się na zewnątrz i w tył, i coraz większemi się stają, aż w końcu zęby tak zwane przybyszowe wypadają i poczyna się wyraźna starość, któréj świnie zwykle doczekać się nie mogą.

4. O poznawaniu wieku u psów. Ilość zębów u psów wynosi sztuk 42, a mianowicie 12 zębów krających, 4 kły i 26 trzonowych. Zęby krające dzielą się na dwa przednie, dwa średnie i dwa kątne, których korony są z przodu w tył spłaszczone i zaostrzone. Cztery kły po jednym w każdém ramieniu szczęki są w tył ku wewnątrz zagięte. Zębów trzonowych znajduje się w górnéj szczęce 12 a w dolnéj 14, z których ostatnie dwa przednie zowią się dodatkowemi albo przybyszowemi.

W tydzień po urodzeniu szczenięcia zjawiają się zęby mleczne przednie i średnie, oraz trzy mleczne trzonowe z obu stron w każdéj szczęce.

We dwa tygodnie od urodzenia, wyrzynają się zęby krające kątne i niezadługo, czwarty ząb trzonowy dolny stały czyli trwały.

W trzy miesiące pokazuje się ząb trzonowy dolny zwany przybyszowym i cztery kły mleczne.

W cztery miesiące wypadają zęby krające mleczne przednie a wyrzynają się stałe.

W pięć miesięcy wypadają zęby krające mleczne, a na ich miejsce wyrzynają się trwałe, a mianowicie zęby krające średnie i kątne, i trzy zęby trzonowe z każdéj strony w obu szczękach.

W pół roku wyrzynają się kolejno czwarty, piąty i szósty trzonowy trwały, jak również piąty i szósty dolny (1). W tym czasie wypadają kły mleczne a wyrastają trwałe. W pół roku zatém szczenię posiada wszystkie zęby trwałe, a do roku dojrzewa i psem się zowie. Wyrastanie zębów trwałych u psów do tego stopnia szybko postępuje, że wielkim ząb podrasta na jedną linię. Kły mleczne często dłużéj w szczęce pozostają, mimo to obok nich tuż trwałe wyrastają.

Pod starość kły i zęby kątne ku zewnątrz się zwracają, utracają kolor, są tępe i od dwunastego do czternastego roku poczynają wypadać.

Nie można stanowczo oznaczyć dnia, tygodnia, a niekiedy nawet miesiąca co do wyrzynania i zmiany zębów na trwałe, dla tego załączona tabelka ułatwi porównanie i wykaże ilość i rodzaj zębów w rozmaitych peryodach wieku u zwierząt domowych.

---

(1) Temi to zębami pies kości gryźć poczyna, przedniemi bowiem zębami trzonowemi, czyli trzema pierwszemi w piątym już miesiącu wyrzynającemi się, twardych przedmiotów gryźć nie może, gdyż zęby te są od siebie oddalone i nieodpowiadają górnym.

Wiek zwierzęcia	Konie mają w ogóle 40 zębów	Zwierzęta przeżuwające mają po 32 zęby	Swinie mają w ogóle 44 zębów	Psy mają w ogóle 42 zębów
od 7 do 14 dni	4 zęby krające 12 trzonowych	6 zębów krających 12 trzonowych	4 zęby krające 4 kły 12 trzonowych	
od 4 do 6 tygodni	8 zębów krających 12 trzonowych	8 zębów krających 12 trzonowych	jak wyżéj	12 zębów krających 4 kły 12 trzonowych
od 3 do 5 miesięcy	jak wyżéj	jak wyżéj	12 zębów krających 4 kły 16 trzonowych	12 zębów krających 4 kły 20 trzonowych
od 6 do 9 miesięcy	12 zębów krających 12 trzonowych	8 zębów krających 16 trzonowych	jak wyżéj	12 zębów krających 4 kły 2[illegible] trzonowych
od 12 do 15 miesięcy	12 zębów krających 16 trzonowych	8 zębów krających 20 trzonowych	12 zębów krających 4 kły 20 trzonowych	jak wyżéj
od 1½ do 2 lat	12 zębów krających 20 trzonowych	jak wyżéj	12 zębów krających 4 kły 24 trzonowych	jak wyżéj
od 2½ do 3 lat	jak wyżéj	8 zębów krających 20 trzonowych	12 zębów krających 4 kły 28 trzonowych	jak wyżéj
od 4 do 5 lat	12 zębów krających 4 kły 24 trzonowych	8 zębów trzonowych 24 trzonowych	jak wyżéj	jak wyżéj

Romuald Sobolewski weterynarz.

ROZMAITOŚCI.

Stopień użyteczności wiatraków dla gospodarstw rolnych, według prof. Perels'a w Wiedniu. Wiatrak, mając dostarczać siły jednego konia parowego musi doznawać wiatru, którego chyżość wynosi najmniéj 6 metrów w sekundzie. W miarę mniejszéj chyżości wiatru słabnie skuteczność wiatraka, mianowicie w następującym stosunku:

Chyżość wiatru w metrach na sekundę 4 5 6 7 8
Ilość koni parowych 0s 0б 1 1б 2s.

Jeżeli machina do ruchu swego wymaga siły jednego konia parowego, to ustawienie koła wiatrakowego o sile jednego konia dotąd tylko wystarczy, dokąd jest pewność, że chyżość wiatru 6 metrów w sekundzie lub większa, potrwa przez dostateczną liczbę godzin. W przeciwnym razie trzebaby użyć koła daleko większego, aby ruch jego, pomimo niedostatecznéj chyżości wiatru był równy sile jednego konia. Zmiana taka byłaby bardzo kosztowną.

Z powyższych prawd wynika, że użycie wiatraka w gospodarstwie rolném jest bardzo ograniczone. W każdym przypadku trzeba zachodzące okoliczności dokładnie uwzględnić. Trzeba oznaczyć przez wiele godzin dziennie wiatr potrzebny do ruchu koła mieć można i wiele godzin dziennie czynną być musi. W chwilach ciszy nie może on bowiem być w ruchu.

Użycie wiatraka do młocki odradzam. Młocarnia potrzebuje motora o jednostajnie szybkim i oznaczonym ruchu. Zmienny, wzrastający lub zmniejszający się ruch nie nadaje się do téj roboty. Regulatory, należące do wiatraka, są niedostateczne do utrzymania téj chyżości ruchu, jakiéj wymaga bęben młocarni.

Doświadczenia robione na nowszych wiatrakach amerykańskich wykazały, że im nawet burzliwy wiatr nie szkodzi. Najlepsze koła amerykańskie są Halladay'a i Eklipsowe.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 10 września 1881 r.

Powietrze było przez ciąg tygodnia miłém i łagodném, wyjąwszy w piątek, w którym to dniu padał rzęsisty deszcz.

W Ameryce ceny się zachwiały dość znacznie, wprawdzie ostatecznie zyskały cokolwiek, lecz strata wynosi zawsze 1½ centa na pszenicy loco, a 1¾ centa na pszenicy terminowéj, płacono bowiem za pierwszą 1 dol. 43% cent., za drugą 1 dol. 48½ cent. Mąka obniżyła się także o 10 cent. i płacono 5 dol. 90 cent. w tym tygodniu naprzeciw 6 dol. w ubiegłym. Dowozy do portów są bardzo liczne, koleje i bazary w kraju są literalnie zasypane zbożem, to też pomimo znacznego wywozu powiększyły się jeszcze kontrolowane zapasy (Visible supply) o 1,000,000 buszli i wynoszą obecnie 17,500,000 buszli. Wywóz wynosił w tym tygodniu do Anglii 262,000 kwr., w ubiegłym tygodniu 245,000 kw., do kontynentu 40,000 kwr., w ubiegłym tygodniu 60,000 kwr., z Kalifornii do Anglii 50,000 kwr. w ubiegłym tyg. 70,000 kw. Targi angielskie słabsze notowały usposobienie i udzielane ceny były niższe o 2—3 szyl. w porównaniu z ubiegłym tygodniem. Dowozy krajowéj pszenicy były także znaczne i przeważnie w dobrym i pięknym dostarczone gatunku, to też d. 8 b. m. 10 ładunków okrętowych ze zbożem nie miało kupca. W Londynie straciła pszenica 2—3 szyl. na kwarterze, mąka 1 szyl., dowozy wynosiły 68,779 kwarterów naprzeciw 61,552 kwr. w ubiegłym tygodniu. Liwerpol notuje 2 pence taniéj, Hull również niżéj. Na targach francuzkich usposobienie jest słabsze, w Paryżu ceny chwiejne. W Belgii tendencya jest ospałą. Hollandya bez zmiany. Nad Renem tendencya dość stała przy potrzebie zasobów. Słabsza tendencya dochodzi nas z Niemiec południowych. W Austro-Węgrzech ceny zdołały się utrzymać. W Berlinie początkowa zniżka wyrównaną została polepszeniem tendencyi w ostatnich dniach. Na naszym targu dowóz pszenicy był nadzwyczaj wielki, ceny pozostały ostatecznie bez zmiany, chociaż nie obyło się bez fluktuacyi. Zbyt pszenicy znajdowaliśmy w Anglii, prowincyach nadreńskich i duń-

skich wyspach. Obrot w tym tygodniu 2400 ton. Żyto polepszyło się w cenie i kupowane jest chętnie na eksport.

Płacono w końcu za 1000 kg.

	fun. w. hol.	mr.	czyli kop. za pud
Pszenicy jaréj	125	215	159
„ jasno-pstréj	125—130	228—236	168—174
„ czerwono-pstréj	131	233	172
„ pstréj i jasno kolor.	122—127	220—225	162—166
„ wysoko-pstréj i szklis.	130—132	240—250	177—185
„ ruskiéj czerwonéj	126—133	225—230	166—170
„ jasno-pstréj	125—131	226—236	167—174
„ jasno wysoko-pstréj	135	250	185
Żyta krajowego	120—127	173—182	128—134
„ polskiego	114—123	163—177	120—131
„ ruskiego	117—118	168—169	124—125
Jęczmienia krajowego	113—116	155—166	115—123
„ polskiego	107	143	106
„ ruskiego	105	152	112
„ małego	103	140	103
Owsa ruskiego		125—135	92—100
Grochu kuchennego		180	133
„ na paszę		130—140	96—103
Siemienia lnianego		195	144
Rzepaku krajowego		265—266	197—200
„ polskiego		268	201
„ ruskiego		264—267	196—200
Rzepiku polskiego		252—256	186—189
„ ruskiego		250	185

Okowita bez obrotu.

Banknoty rossyjskie rs. 100 mr. 2 21,25. Berlin mr. 220,25.

Do dnia 8 b. m. przywieziono przez Toruń		do téj pory w b. r.	do téj pory w z. r.
pszenicy	273 ton	21,541 ton	34,642 ton
żyta	249 ton	5574 ton	11,208 ton
jęczmienia		237 ton	1163 ton
grochu	34 ton	218 ton	183 ton
rzepaku	41 ton	1162 ton	1850 ton

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 10 września 1881 r.

Powietrze było pogodniejsze niż w poprzednim tygodniu, od wczoraj znowu deszcz się pojawił, jest przecież nadzieja, że deszcz rychło minie i że suche zapanuje powietrze, które tak bardzo obecnie jest pożądane.

Dowozy świeżego zboża wszędzie się zwiększyły, skutkiem czego i tendencya osłabła. Również wywozy z Ameryki były wielkie, podczas gdy równocześnie zapasy kontrolowane (visible supply) pszenicy i kukurydzy w Nowym Yorku się zwiększyły. Wywozy wynosiły z portów atlantyckich do Anglii 262,500 kwr., do kontynentu 4,000 kw., z Kalifornii do Anglii 500,000 kwr., razem 352,500 kwr. w stosunku do 395,500 kw. w tygodniu poprzednim. Zapasy kontrolowane wynosiły w końcu sierpnia 18,500,000 buszli pszenicy i 19,500,000 buszli kukurydzy. Trudno wprawdzie przypuścić, aby wywozy do Anglii nadal były tak wielkie, jak w ostatnim czasie, ponieważ i ceny angielskie nie przedstawiają obecnie korzyści; płynie przecież jeszcze znaczna ilość pszenicy do Anglii, kupujący więc, ze względu, że i zaofiarowanie z krajowego żniwa się zwiększy, wstrzemięźliwe zajęli stanowisko. W skutku tego nastąpiła w Nowym-Yorku obnika mąki o 5 cts. a pszenicy o 2 cts., zapasy kontrolowane (visible supply) prawdopodobnie niezadługo bardzo się zwiększą. W Anglii chęć do kupna także dla pięknego powietrza była cokolwiek mniejsza, ogólne osądzenie zaś żniw jest niepomyślne. We Francyi ceny pszenicy i mąki się obniżyły, ponieważ dla zbyt wielkich dowozów krajowego zboża na obcy towar mało zwracano uwagi i takowy na skład brać musiano. Również w Belgii i Hollandyi kursa tylko słabo się utrzymywały, podczas gdy nad Renem do połowy tygodnia była jeszcze mocna tendencya, następnie kursa giełdy terminowéj w Kolonii gwałtownie się obniżyły, co też na handel towarowy niekorzystnie oddziałało. W Niemczech południowych, w Saksonii interes zbożowy, mało był ożywiony. W Austryi i Węgrzech dowozy były szczupłe, a młynarze dość wielkie zakupywali partye; sprzedający starali się utrzymać dotychczasowe ceny. Na targach prowincyonalnych północno-niemieckich płacono za dobre gatunki zboża mniéj więcéj przeszłotygodniowe ceny.

Na naszym placu dowozy były większe a chęć do kupna była dobra. W ogóle ceny przeszłotygodniowe zdołały się utrzymać, tylko pszenica kilka marek na wartości straciła.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica tranzito	115—137 fun.	185—230 Mrk.
„ krajowa pstra	123—128 „	205—220 „
„	129—131 „	225—230 „
Pszenica jasna	123—128 „	220—230 „
„	129—137 „	230—235 „
Żyto tranzito	115—128 „	145—160 „
„ krajowe	115—123 „	150—165 „
„	128—130 „	167—179 „
Jęczmień ruski		130—150 „
„ krajowy		140—155 „
Owies ruski		135—150 „
„ krajowy		145—155 „
Groch na paszę		140—160 „
„ kuchenny		165—180 „
„ Victoria		170—200 „
Rzepak grubo ziarnisty		240—250 „
Rzepik		215—245 „
Rydz (lnica)		200—210 „
Łubin żółty		100—110 „
Łubin niebieski		100—110 „
Koniczyna czerwona	20—35	za 50 kgr. netto.
„ biała	25—45	za 50 kgr. netto.
Tymotka	20—30	za 50 kgr. netto.

W Hamburgu zapanowało na okowitę mocne usposobienie, a ceny na późniejsze termina cokolwiek się podniosły.

Płacono za okowitę kartoflaną bez beczki 44 mr., w beczkach tel quel 45 mr. Za okowitę łącznie beczek kontraktowych:

na wrzesień	50½	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop. 1,52	przy kursie 210.
na wrzesień-paźdz.	48¾		„ 1,42	
na paźdz.-listopad	47¼		„ 1,35	
na listopad-grudzień	46½		„ 1,31	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	219.75	Mrk.
Pszenica wrzesień-paździer.	231.00	„
Pszenica kwiecień maj	226.00	„
New-York	1,45	„
Żyto loco	186 00	„
wrzesień	184 50	„
wrzesień-październik	179 00	„
kwiecień-maj	166.00	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	56.20	„
kwiecień-maj	57.00	„
Okowita loco	59.50	„
wrzesień	59 00	„
wrzesień październik	57 20	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою.—Варшава, 3 (15) Сентября 1881.